

PRENUMERATA MIEŚCZCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” . 40 M
 Z dostawą w miejscu . 42 M
 Z przesyłką pocztową . 46 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu . 84 M
 Z przesyłką pocztową . 92 M

MAŁEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLĄCONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 41. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 8-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5329.

Lwów, czwartek 15 lipca 1920

Rok XI

DUBNO — ODZYSKANE!**Sprawę propoz. ententy zadecyduje Rada Obr. Państwa****Z kim wojna, czyli kto na nas idzie?**

Lwów, 14. lipca.

Pomimo, iż zdawałoby się, że sprawa jasna, jak słonice, wciąż powraca na porządek dzienny. A dzieje się to dlatego, że nieustannie odnawiają się próby mączenia.

Naród polski prowadzi ciężką walkę o byt własnego państwa. Uznał to nasze państwo Niemcy, ale tylko pod miążdżącą przewagą koalicji. Z kolei nie chce go uznać Rosya, a raczej podobnie, jak Niemcy po 5 listopada 1916, chciałaby widzieć Polskę poddaną pod swój wpływ.

Nie można dzisiaj odmawiać bolszewikom prawa reprezentowania Rosyi, skoro to czyni Anglia i Włochy.

Polsce, jako państwu nie do tego, jak będzie rządzona Rosya. Polsce zależy na tem, by Rosya zajęła to samo stanowisko wobec Polski, i wobec tych wszystkich ludów, które jęczały pod uciskiem caratu, a chcą mieć własne państwa.

Uderzyła Rosya z całą siłą na Polskę, a nie na Finlandyę, Estonię, Łotwę i Litwę dlatego, że Polska była chwilowo najsłabsza. Zajęcie zresztą Dźwińska przez wojska sowieckie uczyniło Rosyan znowu sarkadami Łotwy. O ile Rosya poważyła Polskę, będzie jej łatwo uporać się z niezależnością tamtych, miniaturowych państweczek. Rzecz ta nie ma nic wspólnego z takką lub inną polityką Polski wobec Rosyi.

Za wiele się o nas mówi o przegranej Polski wobec Rosyi, tak, jakby nasza polityka zależała wyłącznie od nas samych.

Nie myślny wymyślił teorię drutu kolczastego opasującego Rosyę ze wszystkich stron. Autorką tej teorii jest koalicja. Koalicja prowadziła wojnę „a outrance” z Rosyą sowiecką i nasza obecna przegrana jest przegrana podporządkowania bezwzględnej polityki polskiej polityce koalicji.

Byłoby jednak niewdzięcznością z naszej strony zapomnieć na chwilę, że byt państwowy prawdziwy zawdzięczamy koalicji. Byt państw wspiera się zawsze na krwawej kamieniu, a koalicja, przywracając Polsce państwowość nie czyniła tego dla sentymentu, ale rachując na to, że Polska weźmie na swe barki ciężar niedopuszczenia do współdziałania Niemiec z Rosyą. Zadanie (Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Kolo Podwołoczysk i Satanowa odparto ataki bolszew. Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 13. lipca.

Na północny-wschód od Wilna oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Wilejki. Nieprzyjaciel zajęł Michaliszki. Silna grupa nieprzyjacielska zajęła początej walce Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida w pierwszym kierunku doszła do Smorgoni, w drugim do Listopadów. Obecnie na tej linii trwają zacięte walki. Nadzwyczajne bohaterstwo w odparciu tych zafatnych ataków bolszewickich wykazały wzdłuż oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. — Na wschód od linii Kojdanów—Stuck odwrót nasz odbywa się planowo.

Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babicz—Michedowicz i Bobrow były tylne strażne naszych kolumn odwrótowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerię nieprzyjacielską. Ataki te odparto. Pociąg pancerny

„Płisudczyk”, patrolując na linii kolejowej Lmianiec—Sarny rozprędził oddziały bolszewickie na wysokości mostu kolejowego na Słuczy. Zarazem wziął on znaczną zdobycz wojenną w postaci materiału taborowego, kuchni polowych, pontonów i prowiantów.

Na odcinku Styru spokoje. Dnia 12. bm. po bohaterstwie obrońcy załoga nasza opuściła Dubno i wycofała się na południe i zachód. Nieprzyjaciel obsadził tę miejscowość znacznymi siłami i wysłał patrole konne w kierunku zachodnim. — Zacięte ataki nieprzyjacielskie na Kamieniec Podolski odparto przez oddziały 18 dywizji piechoty. Na wschód od Podwołoczysk i na północ od Satanowa odparto energiczne ataki, przyczem oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe, 1000 karabinów ręcznych i wzięty jeńców. Oddziały armii ukraińskiej pomysłnie odparto ataki bolszewickie na Kamieniec Podolski i stację kolejową Kuliski.

Sytuacja bojowa.

Lwów, 14. lipca.

Jak nas informują w ostatniej chwili z poważnych lwowskich kół wojskowych, sytuacja na froncie wschodnim na ogół bez większych zmian. Pociuszającym jest, że wojska nasze wypędziły nieprzyjaciela z zajętego wczoraj Dubna,

oraz od Radziwiłłowa gdzie już dochodziła kawaleria nieprzyjacielska.

Więści o zjawieniu się w okolicy Beresteczka większych oddziałów bolszewickich nie potwierdzają się.

Litwa zachowa neutralność!

Paryż, 13. lipca.

(PAT.) „Temps” pisze: Kola urzędowe oświadczają, że rząd litewski zamierza zachować

neutralność w wojnie między Polską i Rosyą, jakkolwiek w okolicy Dryświat zajmnie niektóre pozycje opuszczone przez Polaków.

Ks. Sapieha udzielił poufnych informacji co do konferencji w Spaa! Decyzja zapadnie na zebraniu Rady Obrony Państwa.

Warszawa, 13. lipca.

(PAT.) Pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się dziś o godz. 3 po południu zebranie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z udziałem ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy. Na zaproszenie przewodniczących minister spraw zagranicznych udzielił poufnych wyjaśnień o wy-

niku konferencji, odbytych przez prezydenta ministrów Girabskiego z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych w Spaa. Ks. Sapieha zawiadomił, że decyzja zapadnie na zebraniu Rady Obrony Państwa, wyznaczonem przez Naczelnika na godz. 8 wieczorem.

to Polska, mimo wycieńczenie materialne, mimo szalony ubytek siły ludzkiej, mimo brak zupełny aparatu państwowego, który trzeba na gwałt wprowadzić, w ciągu z górą półtora roku spełnić. Tymczasem koalicja miała czas umocnić swe stanowisko wobec Niemiec.

Kompletny zawód i bankructwo akcji Kollczaka i Denkina, zawód na terenie akcji wojennej ze strony Finlandy, Estonii, Lotwy i Rumunii wobec Rosji sprawiły, że Polska spotkała się po roku z Rosją odrestaurowaną państwowo, chociaż przez bolszewików, zaopatrzoną w pierwszorzędny i obfity materiał wojenny pochodzenia koalicyjnego, przewyższający o wiele to, w co nas bezpośrednio zaopatrzyła koalicja.

A jednak nie wolno nam opuszczać rak, a przedewszystkiem nie wolno się żalić i biadać. Nie jesteśmy bowiem, mimo wszystkie wady, narodem tańczącym w takt skrzypek słomianego chochoła. Nieraz w przeszłości, w chwili najgroźniejszych niebezpieczeństw, jak w czasach „potopu“ umieliśmy się skupić i chrwylić za broń, choć było o wiele gorzej niż dzisiaj.

Rosja prowadzi wojnę z nami i z koalicją; sama jednak potrzebuje gwałtownie i koniecznie możliwości utrzymywania związków i stosunków z koalicją. Szansa zatem międzynarodowa pozostaje dla nas w dalszym ciągu korzystna. Polska jest potrzebna światu, i to Polska silna.

Wzmocnić tę szansę możemy tylko napięciem własnej siły, posuniętej do ostatnich granic, pod hasłem: **wojko i szerb**. Polska jest potrzebna światu, ale nie z obcej łaski, tylko z własnej siły.

Walka o własne państwo mimo wszystko nie jest wszystkim. Pod ciężarem wojny męczą się społeczeństwa, z tego niezrozumienia wojny przez szerokie masy zaczępnął swe siły rosyjski bolszewizm.

Nasze państwo, walcząc z Rosją, musi powiedzieć jasno o co walczy tym masom biednym, które są oszalałe z wojny. Na to odpowiedź jedna: walczyć chce o Polskę wolną, o wolną Polskę ludową, a nie inną i to o taką Polskę, która będzie otoczona wolnymi sąsiadami.

Natomiast to, co się dzieje w Rosji z państwowego czysto stanowiska, to Polski, jako państwa, nie obchodzi.

Koalicja walkę z bolszewizmem przegrała; śmiesznością byłoby i jest twierdzenie, że my prowadzimy walkę z bolszewikami o ich społeczne programy. Narzucić jednak ich sobie nie damy, gdyż mamy własne ideały naszej/własnej Polski ludowej. Sami bolszewicy przyczyniają się do tego, by nas w tem przekonaniu wzmocnić: wszak tym razem idzie na czele wojsk rosyjskich Brusilow, otoczony po staremu generałami i kozakami.

J. B.

Koalicja proponuje cocięcie się wojsk naszych na linię demarkacyjną!

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Cz. B. P. donosi z Paryża: Państwa koalicyjne zaproponowały rosyjskiemu rządowi zawarcie rozejmu z Polską. Koalicja proponuje Rosji, że wyznaczy linie demarkacyjne, na którą dotęłyby się wojska polskie. Rząd sowie-
 przesał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź, w której donosi, że gotów jest wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciw Polsce jeśli koalicja uzna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim per traktacje pokojowe.

Wilno — kresowa strażnica, pod bronią!

O ZBROJNY CZYN.

Wilno, 13. lipca.

(PAT.) Komitet przyłączenia kresów wschodnich do całości Rzeczyi wydał gorącą odezwę, wzywającą do natychmiastowego czynu w obronie zagrożonej niepodległości.

WŁADZE CYWILNE NIE OPUŚCIŁY MIASTA.

Wilno, 13. lipca.

(PAT.) Wobec wiadomości bliższej ewakuacji urzędów państwowych z Wilna należy stwierdzić, że o ewakuacji urzędów zarządu cywilnego ziem wschodnich z Wilna dotąd niema mowy. Zarządzono jedynie pewne ułatwienia przy wyjeździe rodzin urzędników. Również banki wileńskie i oddział P. K. K. P. pozostają w Wilnie i są czynne.

CZICZERIN I RAKOWSKIJ PROTESTUJĄ PRZE CIW UDZIELANIU POMOCY POLSCE.

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Czeskie BP. donosi: Tutęjsza stacja iskrowa przejęła depeszę iskrowa Cziczera i Rakowskiego, wysłaną pod adresem lorda Curzona, Milleranda i Sciajaloi, która protestuje przeciw finansowej, wojskowej i technicznej pomocy państw koalicyjnych udzielanej Polsce. Depesza w twarzą znana już bajkę o zniszczeniu przez Polaków Kijowa. Cziczerin i Rakowski oświadczały imieniem rosyjskich i ukraińskich sowie-
 zbrodnia polska w Kijowie nie pozostanie bez kary

FOCH POWIEDZIAŁ KORESPONDENTOWI „KURYERA PORANNEGO“.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) „Kuryer Poranny“ podaje wywiad swego korespondenta z marszałkiem Fochem tej treści: „Proszę doradzić swojemu narodowi, by się łączył i bardziej jednoczył. Trzeba pamiętać o tem że gdy buduje się dom, gromadzi się materiał i że trzeba go szukać także i w oddaleniu. Nie może Wam czynić formalnych obietnic w imieniu całej ententy, pomoże się Wam i będzie się razem z Wami i Wy powinniście iść razem z ententą. Wi-

dzieliście gorsze rzeczy od tego, co się dziś dzieje. Działajcie tylko, działajcie dalej (Allez! Allez!) Zwycięzycie, byle tylko cały naród zebrał się do tego. Mniecie dobrą nadzieję, zwycięży się wspólnie!“

CZESI ZAPOWIADAJĄ ZMIANĘ KURSU W POLITYCE KOALICJI WOBEC POLSKI.

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Dziennik czeski zamieszcza prawdopodobnie inspirowaną wiadomość z Paryża, jakoby ze względu na niepowodzenia armii polskiej, koalicja zmieniła dotychczasowy kurs swojej polityki wobec Polski. Pisma czeskie wnioskuje, że należy oczekiwać złagodzenia sporu czesko-polskiego na Śląsku Cieszyńskim.

U STRACHA WIELKIE OCZY.

Lwów, 14. lipca.

(u) Od przybyłego dziś z Wiednia przedsiębiorcy lwowskiego, dowiadujemy się, że tam rozszerzane są w dziennikach nadzwyczaj alarmujące pogłoski o naszym położeniu wojennym, a nawet o zajęciu części Małopolski przez bolszewików.

Nic też dziwnego, że za prasą wiedeńską, wszystkie dzienniki europejskie przedrukowują te przesadzone wersje, przedstawiając coraz czarniej naszą obecną sytuację militarną.

JAK ZGINAŁ SZEF SZTABU UKRAIŃSKIEGO?

Lwów, 14. lipca.

(u) Jedno z pism doniosło o tragicznej śmierci gen. komisarza ziem podolskich p. Minkiewicza i jego towarzyszy, między którymi wymienia także szefa ukraińskiego sztabu generalnego pułk. Myszkowskiego.

Otóż według naszych informacji pułk. Myszkowski, ranny był dnia 6. czerwca br. pod Czarnym Jarem przez bolszewików i zmarł dnia 9 bm. w Tarnopolu na zakażenie krwi. Pochowano go dnia 11. bm. wśród nadzwyczajnego przepychu i przy współudziale całej prawe ludności tarnopolskiej.

WIADOMOŚCI Z KAMIENCA PODOLSKIEGO.

Lwów, 14. lipca.

(u) Od jednego z wyższych urzędników, przybyłego dziś do Lwowa otrzymaliśmy następujące szczegóły z Podola:

Na zarządzenie województwa ewakuowano wszystkie urzędy na Podolu. Majątek państwowy prawie w całość uratowany. Już dnia 6 bm. ukazały się pod Kamieńcem patrole nieprzyjacielskie. Miasto objęła armia ukraińska i zamierza go bronić do ostatka. Tor kolejowy prawie wszędzie uszkodzony przez bandy chłopskie.

Między urzędnikami znajduje się także b. minister rolnictwa w rządzie Petlury p. Stepanowski.

NADESLANE.

APOLLO
Ból życia
 Dramat rosyjski w 5 aktach.
 Nadto **dzis**, ku uczczeniu święta narodowego francuskiego, **specyalne przedstawienie o godz. 8. wieczorem.**

100.000 Mk. nagrody

otrzyma od poszkodowanego ta osoba, która wskaże u kogo znajduje się brązowa walizka z pieniędzmi (ruble carskie i dumskie, korony i marki) zgubiona z dorożki na ulicy Gródeckiej we środę dnia 7 lipca br. około godziny 5 po południu, względnie zapoda szczegóły, prowadzące do odnalezienia zguby. Doniesienia pr. yjmuje biuro Dyrekcji policyi, ul. Bralerowska boczna, lub adwokat dr. Juliusz Wurzel, ul. S owackiego 18. 3480

Do farbowania włosów!
„BROUX“
 nadeszła z Paryża.
 (Wszystkie odcienia od złotoblond do koloru czarnego!)

JEDYNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ
 Erogerya M-F LESZKA SŁADOWSKIEGO
 Lwów, Hotel Gserne's 19558

SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. S HWARZ sekundaryusz szpitala powszechnego
 Lwów, Si wackiego 4 (naprzeciw głównej pocaty). 3404

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

7. opuszczonego miasta.

Ciężkie dni Tarnopola.

Lwów, 14. lipca.

Od przybyłego wczoraj z Tarnopola oficjalnie p. U. dowiadujemy się szeregu szczegółów o nastrojach i położeniu tego miasta leżącego, jak wiadomo tak blisko linii bojowej. — Oto jak one brzmią:

(a) Od tygodnia — mówi p. U. — zaniepokojenie blizkością frontu wzrastało w Tarnopolu z dniem każdym. Była to rzecz tem szczególniejsza, że niepokój ten nie miał wyraźnych podstaw. Na przykład zwykły w takich razach symptom

brak aktywności artylerji obecnie zupełnie nie dawał się zauważyć.

Dowodzi to, że oddziałami, które czynią tyle szkód naszymu frontowi nie są regularne formacje wraz z odpowiednią w takich razach artylerją, lecz osławiona dziś komenda bolszewicka, która zapuszcza się przez luki w froncie na nasze tyły.

Dowodztwo wojsk naszych w obywatelskiem zrozumieniu położenia ludności bez ogródek oświadczyło gotowość pomocy przy ewentualnej ewakuacji sfer cywilnych Tarnopola, która to ewakuacja od kilku dni odbywa się z wielkiem natężeniem.

Obecnie Tarnopol jest zupełnie opustoszały z tych sfer mieszkańców, którym stan majątkowy pozwolił na wyjazd. Został tylko biedacy, którzy

bozwzględnie nie mieli z czem z miasta się ruszyć.

Równoległe do spowodowanego blizkością frontu zaniepokojenia wzrosła w Tarnopolu niestwierdzona lichwa żywnościowa,

oraz spekulacja na wahucie polskiej. Marka polska spadła tak dalece, że za

jedną kopijną otrzymuje się dwie marki.

Ceny żywności są mniej więcej następujące: Litr ziemniaków 30 marek, mleka 20 marek, kilo mięsa 100 marek,

kilo chleba 100 marek,

i. t. p. Pomimo tych cen może się uważać za szczęśliwego ten, komu się uda powyższe artykuły zakupić.

Jednym z nowych dowodów bestyjalstwa bolszewickiego jest fakt okrutnego okaleczenia kapitana Korytowskiego, który w czasie chwłowego zajęcia Płoskirowa przez bolszewików wpadł w ich ręce. Kapitan Korytowski przywieziono do Tarnopola tak złośliwie okaleczającego, że pióro się wzdryga pisać.

Ewakuacja jest bardzo uciążliwa. Pociągi przepelnione niemożliwie dużą niezmiernie wadą, wskutek przeciążenia. Pociąg sanitarny, którym przejechał, podający powyższe informacje wiódł się od 5.30 rano do 12 w nocy.

Nie arbitraż, ani plebiscyt, tylko ugoda!

Konferencja ambasadorów zmienia stanowisko w sprawie cieszyńskiej

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Dziśjsze dzienniki donoszą, że konferencja ambasadorów zmieniła ponownie swoje

stanowisko w kwestyi cieszyńskiej i że ta kwestya ani plebiscytem, ani arbitrażem tylko w drodze ugody zostanie załatwiona

Sprawa Cieszyńska

oddana konferencji ambasadorów i Radzie Najwyższej!

OFICJALNY KOMUNIKAT MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 13. lipca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyn, Spiż i Orawę w ręce Rady najwyższej staje się z wolą i potrzebą rządów obu państw interesowanych punktem zwrotnym we wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacyi. Próba załatwienia sprawy w sponnych obwarach raz drogą plebiscytu i raz znowu drogą siły, przysporzyła obu narodom tyle szkody, strat materialnych i moralnych, że okres ten idealny-wnie zamknięty być musi. Rząd ma zaufanie w sprawiedliwość sądu sprzymierzonych i wyrok ich za ostateczny przyjąć. Krok ten rzuci zasłonę na burzliwą przeszłość i jest on wynikiem trzeźwej oceny położenia przez oba sąsiednie państwa i narody. Nigdzie bardziej jak w Spaa nie uwidacznia się jak dalece oba państwa związane są ścisłymi węzłami w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił europejskich. Zakonczenie sporu o Cieszyn, Spiż i Orawę staje się dopiero punktem wyjścia tej nowej ery wzajemnych stosunków na którą rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością swoich zadań i obowiązków, jak również z pełnem zaufaniem w szczerą sąsiada.

DEKLARACJA DELEGATÓW POLSKI I CZECHOSŁOWACYI.

Warszawa, 13. lipca.

(PAT.) Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacyi na konferencji w Spaa w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku Cieszyńskim zaciekła walka między naszymi narodami. Jakkolwiek prawdą jest że, walka ta z obu stron dyktowana jest uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewania godnymi środkami. Dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia,

nieszczędzono pogroźek. Żalujemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów obowiązujemy się przedsięwziąć niezwłocznie konieczne kroki, aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowem, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli albo dotknięci zostali przez postępowanie w czasie kampanii plebiscytowej, mogli zostać odpowiednio odszkodowani na mocy umowy między obu rządami. Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytorjów sponnych, wzywając ją do porządku i do zycielwego traktowania się z obu stron. Próbowano uregulować problem Śląska Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy niepienw przez plebiscyt, proponowano następnie arbitraż, niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał zdaje się szans dotrzeć do skutku i podniecił raczej umysły, aniżeli je uspokoił.

W tych warunkach podpisani delegaci przyja-wszy do władomości decyzje aliantów o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszli się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowili przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa. W konsekwencji zgodzili się oni w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiżu i Orawie został zawieszony i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postępowanie celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba narody czechosłowacki i polski obowiązują się wykonać lojalnie decyzje, która nastąpi. Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że Rada Najwyższa spowodowana uczuciem sprawiedliwości i słuszności będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają oni chwile podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków oczywiście serdecznych i przyjaznych pomiędzy Polską i Czechosłowacyą. — Spaa, 10. lipca 1920. Podpisy delegacji polskiej i czechosłowackiej.

REPREZENTANCI CZTERECH WIELKICH MOCARSTW DO MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa, 13 lipca.

(PAT.) Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyna, Spiża i Orawy:

Nżej podpisani przedstawiciele królestwa brytyjskiego, Francyi, Włoch i Japonii, zgromadzeni na konferencji w Spaa zapoznawszy się z deklaracją datowaną dnia 10. lipca 1920, a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Polski oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacyi w imieniu odnośnych rządów, mają zaszczyt przesłać J. E. p. Grabskiemu dołączoną do niniejszego tekstu rezolucję przyjętą w dniu dzisiejszym jednomyślnie do grania, jakie mają być ustalone między terytorjum obu republik w b. Księstwie cieszyńskim oraz na Spiżu i Orawie. Podpisani Müllerand, Störza, L. George i Gibbada.

Tekst rezolucji: Sprawa Cieszyna, Spiża i Orawy poszła takim torem, że wszelkie natychmiastowe jej rozstrzygnięcie napotyka na wielkie trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej niemożliwą jest rzeczą wrócić do plebiscytu zgodnie z decyzją Rady Najwyższej z dnia 27. września 1919. ani na drogę arbitrażu, jak to ostatnio było proponowane. Położenie obecne jest jednakże zbyt poważne, aby możliwym było zezwolić na dalsze przedłużanie konfliktu, który oddziaływałby na ogólną sytuację i zagrażał interesom Europy, oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między republiką polską a republiką czechosłowacką były szybko ustalone. Powodowana tymi motywami międzynarodowa komisja cieszyńska zaleciła u siebie konferencji ambasadorów zaimprowanę wydania decyzji, która nie mogła zapaść bez zwłocznie między interesowanymi stronami, które jedna i druga opowiadały się tak przeciw plebiscytowi jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego uważają, że rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytorjów, które są przedmiotem wzajemnych pretensji obu republik. Decyzja taka zdaje się tembardziej być pożyteczną, że przedstawiciele rządów Polski i Czechosłowacyi zawiadomili rządy, że są gotowi zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone. Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zdecydowali postanowienie, iż o uregulowaniu sprawy przez Radę Najwyższą będą natychmiast zawiadomieni ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacyi. Zawiadamia się ich także, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wysłuchania interesowanych stron i opracowania decyzji zgodnie z intencjami Rady najwyższej.

BENESZ WRACA DO PARYŻA.

Praga, 13. lipca.

(PAT.) Benesz przyjechał wczoraj do Pragi gdzie dziś złoży sprawozdanie o rokowaniach w Spaa. Ze względu na to, że konferencja ambasadorów w Paryżu odbędzie się w dniach najbliższych i że będzie obradowała nad kwestyą cieszyńską i że względu na to, że reprezentanci polscy pojechali już do Paryża, wybiera się także Benesz do Paryża najbliższym pociągiem koalicyjnym.

YAMADA OPUSZCZA CIESZYN.

Morawska Ostrawa, 13. lipca

(PAT.) „Sleski Dennik“ donosi, że przedstawiciel Japonii w Cieszynie Yamada opuszcza swoje stanowisko.

ODEBRANIE DEBITU.

Lwów, 14. lipca.

(u) Generalny Delegat rządu zarządził odebranie debitu, ilustrowanej broszurce ukraińskiej wydanej przez Osypa Magasa w Winnipeg (Kanada) pt. „Tragedya galicyjskiej Ukrainy“. Dołączony opis okrucieństw polskich w Galicyi wschodniej. Równocześnie zarządził odebranie debitu

czasopiśmie „Ukraiński Prapor“ wychodzącemu w Wiedniu, za jego tendencje antypolskie.

NAWRÓCONY GRZESZNIK.

Lwów, 14. lipca.

(u) Generalny Delegat rządu ogłasza: „Redakcja dziennika „Morgenzeitung“ wychodzącego w Morawskiej Ostrawie, zwróciła się do M. S. Z. z oświadczeniem, iż odebranie jej w Polsce debitu pocztowego kładzie na karb tylko nieporozumienia redakcyjnego i stwierdza, że tendencje pisma nie są bynajmniej antypolskie, że na przyszłość redakcja zobowiązuje się informować w sprawach polskich zgodnie z istotnym stanem rzeczy i zamieszczać źródła wiadomości polityczne i gospodarcze o Polsce.

Wobec tej spowiedzi i widocznej skruchy, przywrócono temu dziennikowi debit pocztowy.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 13. lipca.

(PAT.) Dzisiejsze 162 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30. Po odczytaniu interpelacji odwołano do komisji w pierwszym czytaniu ustawy: O likwidacji majątków prywatnych w myśl traktatu, o rozszerzeniu pełnomocnictw ministerstwa przemysłu i handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych, o dalszej emisji biletów PKKP i o zmianie art. 5 ustawy o PKKP. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o szkołach akademickich. Po obszerniej dyskusji przystąpiono następnie do sprawozdania komisji regulaminowej co do wniosku o wyrażenie zgody Sejmowi na przeprowadzenie postępowania sądowego przeciwko pp. Herszowi Neubergerowi i Arturowi Hausnerowi. Sejm odpowiada odmownie.

Przystąpiono z kolei do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. P. Godek zaznacza, że rząd wniósł szereg przedłożeń starając się uzgodnić w nich potrzeby państwa i potrzeby urzędników. W przedłożeniach tych wniósł rząd system etatów urzędniczych, a ustanowił system etatu urzędników, uwzględnił lata służby, studia naukowe, stunki drożyzniane itp.

Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach:

Płaca stała, dodatek za wysługę i dodatek drożyzniany.

W komisji zgodzono się na podwyżkę poborów niższych kategorii, zgodzono się na różnicę w poborach urzędników państwowych ze stopniem akademickim i dla urzędników rozpoczynających pracę jako urzędnicy sędziowski i nauczyciele od 8 stopnia poborów.

Uznano, że dodatek drożyzniany powinien być tak skonstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Ustalono też pewną skalę. Komisja weryfikacyjna ma określić komu zaliczyć lata służby spędzone w obcym państwie. Na zakończenie mówca zgłasza od siebie rezolucję wzywającą rząd, aby do trzech miesięcy przedstawił wraz z pragmatyką służbową ustawę o uposażeniu urzędników.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania. Przy art. 3 upadła poprawka p. Godka proponująca wyższe płace miesięczne w różnych stopniach służbowych, a przyjęto artykuł w brzmieniu proponowanym przez komisję ustanawiającym 12 stopni służbowych kolejno. Zasadnicze płace od 1—12 stopnia są następujące: 5.000, 4.500, 3.800, 3.200, 2.600, 2.100, 1.600, 1.300, 1.100, 800, 600, 450.

Przy art. 4 upadł wniosek p. Fidy, a natomiast uchwalono artykuł ten podług brzmienia proponowanego przez komisję, który postanawia, że tytułem dodatku za wysługę lat urzędnik stały pobiera za każdy rok 2½ procent pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikom mającym studia wyższe zalicza się 5% płacy zasadniczej za każdy rok służby, jednakże nie może ten dodatek przekroczyć 20% płacy zasadniczej. Uposażenie urzędnika składa się oprócz płacy zasadniczej i dodatku za wysługę lat także z dodatku drożyznianego podzielonego na cztery grupy według stosunków rodzinnych. Dodatek ten obli-

cza się według mnożnej, która pomnaża się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych. Np. w pierwszym stopniu służbowym dla urzędników samotnych wynosi on 1%, w dwumastym zaś 1.8%. Mnożna powiększa się dla małej rodziny o 4 jednostki, dla średniej o 7 jednostek, dla dużej o 10 jednostek. Funkcjonariusze państwa pobierają w 9 stopniach płac następujące zasadnicze płace miesięczne:

350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700 i 800.

Stosują się do nich także postanowienia art. 4. — Oprócz tego otrzymują dodatek drożyzniany przy czem mnożna jest wyższą, bo n. p. dla samotnych sięga od 2% do 1.6%

*

Sejm zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu ustawę o płacach urzędników państwa. Następne posiedzenie dziś o godz. 4 po południu.

Wszystko dla frontu.

ZWYCIĘSTWO Z NAMI!

Lwów, 14. lipca.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Obywatela!

Imieniem R. O. P. Naczelnika Państwa i Wodza Armii Narodowej wzywam Was do szeregów armii ochotniczej.

Nieprzyjaciel wkracza w granice Rzeczypospolitej, niosąc zniszczenie, śmierć i pożogę.

Zycie naszych żon i dzieci, ojców i matek — byt i nasze mienie zagrożone.

Nie wolno nam się ukrywać w domach i wycofywać aż nieprzyjaciel najdzie naszą ziemię, musimy zbrojnie wszyscy wyruszyć przeciwko niemu.

Niech każdy z nas zgłasza się natychmiast do armii ochotniczej, by uzupełnić luki w szeregach.

Niema dzisiaj dla nas spraw ważniejszych, jeden tylko mamy obowiązek: Obrona Ojczyzny! i jedno hasło: Do szeregu wszyscy!

Zwycięstwo z nami!

Ochotnicy mają się natychmiast zgłaszać z dokumentami osobistymi do batalionów zapasowych, a mianowicie:

- do 19 pp. w Gródku Jagiellońskim,
- do 38 pp. w Przemyślu,
- do 39 pp. w Jarosławu,
- do 40 pp. we Lwowie, koszary im. Piłsudskiego ul. św. Piotra i Pawła,
- do 46 pp. w Samborze,
- do 47 pp. w Stryju,
- do 48 pp. w Stanisławowie
- do 49 pp. w Kołomyjach,
- do 51 pp. w Rawie ruskiej,
- do 52 pp. w Złoczowie (od 15. lipca w Żółkwi),
- do 53 pp. w Brzeżanach,
- do 54 pp. w Drohobyczu.

Ochotnicy do kawalerii zgłaszają się w szwadronie zapasowym 14 p. ul. we Lwowie ul. Łyczakowska l. 80.

Ochotnicy do artylerii, wojsk technicznych: (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe itp.) w służbach (sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna i uzbrojenie kp.) do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, względnie zakładów, a mianowicie: do artylerii polowej we Lwowie do 12 pułku art. ciężkiej ul. Teatyńska, koszary Czernony Klasztor, do 12 p. art. polowej koszary generała Bema ul. Gródecka i 2 dyw. art. konnej koszary Wulka (dawne ułańskie).

Do saperów w Przemyślu do komp. zapasow. saperów Nr. 6.

Do służby łączności: we Lwowie ul. Jabłonowskich do komp. sapas. telegr. Nr. 6.

Do żandarmerii: we Lwowie, ul. Kurkowa l. 12, koszary Gwardyi.

Do taborów: w Przemyślu, do szwadronu zapas. taborów Nr. 6.

Do służby samochodowej: we Lwowie, w kołomyjskim zapas. Nr. 6. Dłomu samochodów we Lwowie, ul. Janowska 87.

Do służby w formacjach wartowniczych i etapowych: w wyżej wspomnianych reżymach

PROWIZORYCZNY WYNIK GŁOSOWANIA W WARMII I NA MAZURACH.

Warszawa, 13 lipca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Prowizoryczny wynik głosowania przeprowadzonego dnia 11. lipca br. na terenach plebiscytowych w Warmii i na Mazurach: Na Mazurach rezultaty znane są dotychczas w 1661 okręgach, z których 1652 opowiedziały się za Niemcami a 9 za Polską, w tej liczbie powiat ostrzeski. Głosów oddano ogółem 361.063 z czego 353.655 tj. 97 i pół proc. za Niemcami a 7.458 tj. 2 i pół proc. za Polską. W powiatach nadwiślańskich padło ogółem głosów 91.634 tj. 92 proc. za Niemcami a 7.682 czyli 8 proc. za Polską. Wydział prasowy nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania.

służby we Lwowie do Baonu zapas. wojsk. wart. etap. Nr. 6, Lwów, Cytadela.

Każdy ochotnik może się także zgłosić w najbliższej Komendzie wojsk wej, która go dalej skieruje.

Ochotnicy do kawalerii mogą się zgłaszać także bez własnych koni.

Dowódca Okręgu Generalnego Lamezan-Salins m. p. generał por. — Za zgodność: Szef sztabu Thullie m. p. pułk.

SYONISTYCZNI POSŁOWIE WZYWAJĄ ŻYDÓW DO SPEŁNIENIA OBOWIĄZKU WZGLĘDEM POLSKI.

Lwów, 14. lipca.

Narodowy klub żydowski p. słów sejmowych przy T. Z. R. N. wydał następującą odezwę:

Żydz! My nie zapomniemy, cośmy winni krajowi, w którym mieszkamy, nad którego budową i rozwojem współpracowaliśmy. Pamiętajmy jedno tylko: kraj jest w niebezpieczeństwie i potrzebuje ofiarnej pomocy wszystkich swych synów: obywateli.

Przez cały czas wojny dążyliśmy do sprawiedliwego pokoju. I obecnie uważamy, że wszystko musi być zrobione, ażeby zawarty został sprawiedliwy pokój na zasadach swobody i samostanowienia ludów.

Dopóki jednak krew się leje na polach bitew, dopóki niebezpieczeństwo grozi oraz bardziej, należy wszystkich się użyć, ażeby usunąć to niebezpieczeństwo, ażeby wroga od Kraju odrzucić.

Żydz! Spełnijcie swój obowiązek obywateli, skil! Niechże każdy przyniesie niezbędne ofiary, zarówno z krwi i życia, jak i z mienia! Niechże nikogo nie zabraknie przy obronie wolności i niepodległości Państwa Polskiego!

KORPORACJA GOSPODNIOSZYNKARSKA WOBEC POWAGI CHWILI.

Lwów, 14. lipca.

(§) Pod przewodnictwem r. Jak. Witka odbyło się wczoraj b. liczne nadzwyczajne walne zgromadzenie korporacji gospodnio-szynkarskiej do celów zajęcia stanowiska wobec powagi chwili, w której zabrał też głos wiceprez. dr. Schleicher. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednomyślnie i wśród oklasków następującą rezolucję:

„Zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członkowie korporacji gospodnio-szynkarskiej uchwalają:

Powaga chwili wymaga od nas jak najdalej idącej ofiarności; gotowi każdej chwili dać Ojczyźnie będącej w niebezpieczeństwie tak daninę krwi jak i mienia, wzywamy młodzieńców wśród nas do natychmiastowego zgłoszenia się w szeregi walczących z bronią w rękę, zaś do broni niezdolnych do wszelkiej służby pomocniczej oraz do złożenia znacznych na ten cel datków pieniężnych.

Równocześnie uchwalają zebrani tym z personalu, którzy się zgłoszą do wojska, wypłacić pełną pensję za czas służby wojskowej.

Następnie wybrano komisję poborową i finansową a obecni subskrybowali na miejscu 150 tysięcy marek.

*

„Wszystko dla frontu”. Dziś od godz. 10 rano rozpocznie się zbiórka uliczna na rzecz „Wszystko dla frontu”. Panie, które zgłosiły się do pracy zechcą jawnie się o godz. 10 rano w lokalu przy placu Akademickim 1, gdzie otrzymają legitymacje, puszek i odznaki.

O tworzenie prowincjonalnych związków „Wszystko dla frontu”. Z Komitetu „Wszystko dla frontu” otrzymujemy odezwę zwróconą do mieszkańców wsi miast i miasteczek wschodniej Małopolski z wezwaniem ażeby w każdej miejscowości tworzyły się na wzór lwowskiego związku, zwązki pod hasłem „Wszystko dla frontu”, ażeby organizowały gospody dla żołnierzy, czytelnie, stacje pociskowe itp., a z pewnością całe polskie społeczeństwo pójdzie im na rękę. Odezwę przypomina, że we Lwowie w skład związku weszły Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Liga kobiet, Opieka nad żołnierzem polskim, Koło pracy kobiet, TSL., Uniwersytet ludowy, stowarzyszenie urzędników kolejowych. Adres Związku „Wszystko dla frontu” Lwów, pl. Akademicki 1.

Kasyno i Koło literacko-artystyczne. Wydział Kasyna i Koła lit. art. uchwalił wczoraj subskrybować 200.000 marek na pożyczkę państwową i 1.000 marek na cele „Wszystko dla frontu”. Nadto uchwalono celem mżenia losu przymusowym uchodźcom ze wschodu, oddać na ich użytek czytelnie i restauracje, a względnie z pomocą komitetu pań urządzić dla uchodźców wydawanie specjalnych obiadów. Do komisji mającej się zająć zorganizowaniem tej akcji powołano wnioskodawcę r. Lubienieckiego, wiceprezesa Kamińskiego, dra Kulikowskiego, Reindla i Traczewskiego. Celem zebrania potrzebnej ilości nakryć Kasyno i Koło lit. art. prosi swoich członków, aby każdy z nich bezpłatnie na ten cel ofiarował 2 talerze, nóż, widelec i łyżkę.

Lwowscy polscy dziennikarze w obronie Państwa. Onegdaj odbyła się w Kole lit. art. 3 go dzienna konferencja przedstawicieli polskich pism lwowskich, jakoteż członków zarządu Towarzystwa pol. lwowskiego Syndykatu dzienn. polsk. Po wyczerpującej dyskusji, w której wyjaśnien u dzielali reprezentanci wojskowości, jednomyślnie uchwalono także wziąć czynny udział w pracach wojskowego referatu propagandy i dla zorganizowania tej akcji wybrano komisję, złożoną z pp. Frylinga, Opioty, Parandowskiego, Szczyrka i dra Vogla. W końcu uchwalono, aby wszyscy dziennikarze jednomiesięczną płacę oddali na cel pożyczki państwowej i zwrócić się do wydawców, aby wyznaczyły znaczniejsze kwoty na fundusz „Wszystko dla frontu”. Wydawnictwo „Kuryera Lwowskiego” deklarowało zaraz 1.000 marek.

Do kobiet polskich! Otrzymujemy następującą odezwę: Pod hasłem walki z Ukraińcami zorganizowały się kobiety polskie do służby z bronią w ręku we Lwowie. Powstała „Ochotnicza Legia Kobiet”, która od pamiętnego listopada miesie Ojczyźnie zdrowie i życie w ofierze. Do walki z anarchią, do pracy nad zaprowadzeniem ładu i porządku w kraju, musimy stanąć my kobiety polskie. Do tej walki musimy mieć broń w ręku! Broń ta dobrze umieć władać. — Kobieta stojąca na warcie przy kasie, magazynach itp. to nie tylko majątek państwowy ocalony od grabieży, ale żołnierz-mężczyzna wolny do obrony granic Rzeczypospolitej. — Kobiety polskie! porzućcie fałszywe przesady, wstępnie w szeregi Ochotniczej Legii Kobiet trudną będzie praca Wasza, ale osłodzi ją myśl, że przyczynicie się do odbudowy Ojczyzny, osłodzi ją nadzieja lepszej, świetlanej przyszłości. — Każda Polka, wstępująca w szeregi Ochotniczej Legii Kobiet musi przynieść z sobą: 1) świadectwo moralności, 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo szkolne, 4) pozwolenie rodziców (niepełnoletnie) pozwolenie męża (zamężne), 5) polecenie jakiejś organizacji lub władzy wojskowej, 6) świadectwo zdrowia. — Szymańska ppor. dowódca haonu O. L. K.

Do członków P. O. W. Otrzymujemy następującą odezwę: Wzywam wszystkie kobiety, które służyły w mojej sekcji P. O. W. w 1917—18 r. do małopolskiego jawienia się w Komendzie Żeń-

skiego Oddziału P. O. W. ul. Siodłowa 2. w godz. urzędowych od 9—1 i od 2—6. Janina Wichter-Gibowska, kom. Oddz. żeńsk. P. O. W.

Kobiety b. członkinie Związku Strzeleckiego, jak i te, które się do Związku zgłosiły, wzywa się by dnia 15 b. m. (czwartek) o godz. 6-tej wiecz. stawily się na zbiórce w lokalu Stow. „Skala” ul. Mickiewicza 28. Poza tem wzywa się wszystkie zdane do pracy kobiety do zapisywania się do Związku Strzeleckiego (w tym dniu w lokalu wyżej podanym. Komenda Związku Strzeleckiego na wschod. Małopolske.

Rozkaz M. S. O. Lwów — Kleparów — Zalesie — Zamarstynów. Wszyscy członkowie M. S. O. nie będący w służbie wartowniczej mają się jawnie dziś w środę o godz. 19.30 na swoich strażnicach, gdzie odbiorą rozkazy. Komenda M. S. O.

Biurowerbankowe zaciągów ochotniczych do antytery konnej mieszczące się przy Górze Kalwaryi zamknęto dnia 12 b. m. swoje czynności, gdyż potrzebna ilość szeregowców i podoficerów już napłynęła a nawet istnieje pewien jej nadmiar.

Tow. „Ochrony Ziemi Polskiej” we Lwowie zaprasza się zbiórka po domach bielizny, mydła i piętędzy na cele naszej armii. Wszelkie ofiary i datki przyjmują się nadto w biurze Tow. Ochrony Ziemi Polskiej we Lwowie przy ul. Legionów 3. w godz. od 11—1 i od 5—7 po południu.

Biurow lwowskie Tow. Kółek rolniczych (lwowska Delegacja M. T. R.) prowadzące akcję agitacyjno-werbankową na rzecz Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej i O. L. O. uprasza wszystkie osoby obeznane z pracą agitacyjną na wsi i w małych miasteczkach, a mogące na kilka dni wyjechać na prowincję, by zechciały zgłosić się w biurze K. R. ul. Mickiewicza 26. I. piętro w czasie między godz. 9—1 i 4—6 popoł. Ponieważ codziennie trzeba wysyłać znaczną ilość odezw, instrukcji agitac. werbankowych na prowincję, a biurow Kółek Rolniczych nie może nadążyć z powielaniem pism potrzebnych, przeto uprasza się urzędy, instytucje publ. i prywatne posiadające cyklostyle, by zechciały ofiarować swą pomoc.

Wydział Związku Adwokatów Polskich przypomina, że dnia 14 lipca o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku ogólne zebranie członków Związku, którego celem jest poparcie subskrypcji pożyczki Odrodzenia i omówienia sposobu wykonania uchwały Wydziału z dnia 3 lipca b.m., postanawiającej oddanie członków Związku do dyspozycji Dowództwa wojskowego, w myśl odezw Naczelnika Państwa, wreszcie sprawa bezpłatnej pomocy prawnej dla inwalidów wojskowych. Uprasza się o niezawodne przybycie.

Do wszystkich pracowników instytucji pocztowo-telegraficznej w Małopolsce! Otrzymujemy poniższą odezwę: Koledzy! Znajac Wasz serdeczny patriotyzm, nie wątpię ani na chwile, że w chwili takiej jak obecna, nie dacie się wyprzedzić nikomu w służbie Ojczyzny, lecz że każdy z Was odda. Jej to, na co go tylko stać. Zdolni do broni zaciagną się bez zwłoki w szeregi armii ochotniczej, niezdolni do broni wyteżą wszystkie siły, by jak powstałe wskutek ubytku sił nie odhily się ujemnie na tożku służby, której sprawność, jak Wam wiadomo, podnosi bitność armii. Wszelkie zgłoszenia będą mile widziane, nie powinno się to atoli dłać bez wiedzy przełożonej władzy, która przecież postarać się musi o zabezpieczenie tożku służby. Liczę na to, że zgłoszenia będą bardzo liczne i że pocztowcy zapiszą się chlubnie w szeregu obrońców sprawy ojczystej. Prezydent: T. Bieniawski.

(§) Wydział żydowski. Towarzystwa kupieckiego uchwalił wczoraj wezwać całe kupiectwo żydowskie do jak najdalej idącej ofiarności tak przez zgłaszanie się do Legii ochotniczej, MISO, i do służby pomocniczej jak przez składanie daniny majątkowej oraz darów dla żołnierza w polu. Han dlowcom, którzy się zgłoszą do czynnej służby wypłacone będą pełne pobory.

Członkowie redakcji „Nowego Dziennika” w Krakowie (organ syonistów) powzięli jednomyślnie 11 bm. uchwałę wyrażającą solidaryzowanie się z uchwałą syndykatu dziennikarzy krakowskich z 10 bm. wyrażającą oddanie się do dyspozycji D. O. G. w Krakowie.

Polscy słuchacze gdańskiej szkoły politechnicznej postanowili wstąpić do szeregów armii ochotniczej polskiej.

Związek felczerów warszawskich oddał się do rozporządzenia władz wojskowych.

Ogólne zebranie właścicieli kinematografów w Warszawie uchwaliło oddać wszystkie kina w dziedzię 18. bm. na przedstawienia bezpłatne dla żołnierzy-ochotników i ich rodzi, oddać siebie i przedsiębiorstwa swoje do rozporządzenia Rady Obrony Państwowej, jako najlepsze placówki do propagandy anty-bolszewickiej, zebrać między sobą pół miliona marek polskich na cele obrony Państwa i złożyć tę sumę na ręce Naczelnika Państwa do jego dyspozycji, pozostałej zaś ze składek sumy 16.500 marek użyć na propagandę prasową do dyspozycji komitetu.

NADESŁANE.

„ALBALINA”

krem glicerynowy do rąk, „Dermalina” krem na białosc cery 21054

POLECA PERFUMERYA „ALBA” LWÓW, HALICKA 21.

Lablad dentystyczny Br. J. Uricha i Fr. Uricha Kopernika 12, otwarty od 9—1 i 3—6. 2071

Podpisujcie

Polska Pożyczka Państwowa!

ARONIKA

Repertuar „Chochlika” w Ogródzie Jezickim! „Kleptomania” komedya, „Miecz Damoklesa, farsa, tańce Fox-trotte oraz nowe solo. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. 1501

Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu odbędzie się we Lwowie dnia 24 lipca b.

Obiecanki bolszewickie! Taką, niezwykle trafnie zredagowaną odezwę pojawiła się we Lwowie: Bolszewicy obiecali: pokój żołnierzom! A prowadzą na wszystkie strony wojny i mobilizują coraz to nowych żołnierzy. Wskutek wojen zginęło w Rosji od 1914 roku 30 milionów ludzi. — Mimo to powołali wszystkich od 17 do 45 roku życia. Chleb ubogim! A w państwie bolszewickim panuje głód i nędza. Całe miasta wymierają z głodu i chorób zakaźnych. Wprowadzili przymusowy 12-godzinny dzień roboczy pod karą śmierci! Ziemię włościanom! A w rzeczywistości odebrali ostatnią morgę, zaprowadzając komunę i rekwirując zboże, makę, owies, krupy itp. Każda konstytucja zapewnia swobodę prasy! Bolszewicy zawiesili zaraz po dojściu do władzy wszystkie pisma, wychodzą tylko sowieckie-komunistyczne. A jak wygląda u bolszewików swoboda słowa? Za każde nieostrożne odezwanie się o „sowieciach”, o „bolszewizmie” i o „bolszewickim terrorze” czeka kara zależna od humoru „czerezwyczaik” (biuro szpiclowskie): tortury i męczarnie, a w końcu śmierć, bez sądu i bez świadka; pogrzeb w lochu lub piwnicy. Wolny handel, wolność osobista, swoboda zebrań, strajków, wyznania, przekonań — wszystko to znieśli bolszewicy. Zamiast korzystać z wolności — każdy jest niewolnikiem „komisarzy komunistycznych”.

Konsum dziennikarzy otwarty jest: każdej środy od 4.30 do 6 wieczorem.

Ograniczenie czasu urzędowania w bankach. Małopolski Związek banków uchwalił na swiem plenarnem posiedzeniu, odbyłym dnia 11 lipca br. przy współudziale wszystkich instytucji finansowych naszego miasta — ze względu na powołanie pod broń i ochotnicze odejście do służby wojskowej w obronie Ojczyzny znacznej części personelu bankowego — ograniczyć czas urzędowania dla publiczności do czterech dni w tygodniu. Począwszy od dnia 15 lipca br. aż do odwołania, wszystkie banki we Lwowie otwarte będą dla publiczności tylko w pomiędzy alk. środy, piątki i soboty. Oddział dla przyjmowania subskrypcji na Polską pożyczkę odrodzenia otwarty będzie codziennie bez przerwy.

Czy chcecie otrzymać żywność z Ameryki?
Organizacyjny podziórka notante: Składnica ARAW
jest pełną paczką żywnościowych i gotowa do-

Bezpieczno szczepienie ospy dżekiera do końca
z końcem lipca. Ludność korzyńska bardzo chętnie
z tego dofrunęła, a przywraca tego jest zna-

Z okazji uroczystości święta narodowego
francuskiego odbędzie się 14 bm. o godz. 9 rano
w kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat. u-

1 Kolarzanki do zniżania się celem podjęcia upra-
wiania do poborów służbowych. Należy przyniesić
po sęg dokumenty służbowe. Komitet Naukowy

„Dzieci na wieś”. Wszyscy uczniowie szkół
średnich zgłoszeni na kolonie i zbadani przez le-
karka zważą się we czwartek 15 lipca o godzinie

Uczniowie szkoły św. Antoniego, nieprzezna-
czeni do Poznanskiego, mają się jawnie w środe
14 bm. o godzinie 10 rano w owej szkole.

Uczniowie szkoły ćwiczeń Seminarjum mę-
skiego mają się jawnie dnia 14 bm. w środe o go-
dzinie 5 popoł. w swej szkole.

(S) Zawieszenie organu „Prasa”. Dyrektor
poinformował wydział „Ursere Sime” (Nazw
Olasi) organ lwowski filii „Bundu” za artykuły

(X) Smiertelny szok. W niedzielę wczorajszą
Markus Dymek, liczący 29 lat, skończył w zamnia-
rze samobójczym z III piętra realności przy ul.

leżną Marysi Okulej, która przypadkowo ogładając
równowier spowodowała śmierć. Kula utrzymała nie-

(—) Zabójca kula zranila wczoraj bardzo
trawny kępkę z kaktusów reakcją przy ul. Zie-
łowej 1. 3. Kula wrosła do mieszkanca na drugim

(—) Kradzieża Nieszonkowa. Na głównym dwor-
cu kolejowym ustrakowano wczoraj Majorowi Wil-
helmowi z kieszki spodni portfel z 950 rubl. W po-

S. TANISZAWA ZAJĄCZOWSKA prosi
bardzo o wiadomość o swoim mężu STEFANIE
ZAJĄCZOWSKIM z Proskierwa, o któ-
rym nie ma żadnego wieści; — wyjechał podobno

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi
poleca się Pierwszorządny Zakład obrus ortopedycznego
L. Nowosadzi, Lwów, Słobochyńskiego, naprzeciw

EKONOMISTA.

Kurza giełda lwowska.

Walcia markowa.

Table with 4 columns: Bank name, Amount, Price, and other details. Includes entries like 'Bank akc. zwizkowy', 'Bank hipoteczny galic.', 'Bank hip. gal.', etc.

Table with 4 columns: Currency/Item, Unit, Price, and other details. Includes 'Lei rumunskie urebne', 'Liry włoskie', 'Złotki korony', etc.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Obrót waltorny dziesiętniej giełdy ograniczy
się do marek niemieckich, pozostaw transakcyjny lik-
wyto.

KRAK. CEDULA GIELDOWA.

Table with 4 columns: Paper name, Amount, Price, and other details. Includes 'Papier lokacyjny', 'Ofiar. Zadaso', 'Transakcyj', etc.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 13. lipca.

Dzisiejszy targ był bardzo słaby; owoców prawie nie było żadnych z wyjątkiem malin, które znówu dziś na odmianę sprzedawano grubo ponad taryfę. Po długich nawoływaniach pojawiła się nareszcie „Przestroga“, że handlarzom, faktorom i przekupnikom nie wolno w lecie przed godziną 10, a w zimie przed godz. 11 rano sprzedawać na targu. Kalarepę sprzedawano po marce za sztukę, zamiast taryfowej ceny 50 fen., za jedną rzodkiew wczoraj żądano 2 marki tj. tyle, ile taryfowo powinien kosztować kilogram, za kilo wiśni płacono 30 mk. (cena taryfowa 16 mk.), za kilo „papierówek“ 15 mk. zamiast 10 mk. za litr kwaśnej śmietany płacono 36 mk. zamiast 16 mk., a za lajo żądano 2 mk. 75 fen. zamiast 2 mk. 20 fen. Kartofli młodych nie było wcale a makę sprzedawano po 30 mk. za litr. Działo się to wszystko pod okiem władz magistrackich, policyjnych i walki z holrwa.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Wyjaśnienie.

Lwów, 14. lipca.

W sprawie działalności Tow. agrarno-osadniczego otrzymujemy następujące wyjaśnienie. W imię zasady „audiatur et altera pars“ zamieszczamy je poniżej.

Wychodząc z założenia, że rzeczowa krytyka działalności instytucji społecznych jest szczytnym prawem i obowiązkiem publicystyki — moglibyśmy w odpianciu artykułu zamieszczonego w Nr. 5210 „Gazety Wieczornej“ — ograniczyć się jedynie do sprostowania niezgodnych z prawdą oświadczeń, chociażby one pochodziły z tak wiarygodnego źródła jak rzekomy akt Starostwa, lecz gdy artykuł zawiera zasadnicze zarzuty co do działalności Towarzystwa parcelacyjnego w ogóle, którym o ile są „polskie“ już skądinąd nie brak trudności i wnogów, prosimy uprzejmie o zamieszczenie wyjaśnienia odnoszącego się do samej rzeczy.

Prawda jest, że położenie niektórych osadników i niektórych osad jest bardzo ciężkie. Winy jednak w tym kierunku Towarzystwo nie ponosi i niekt chybą nad tem więcej nie ubolewa i ubolewa temu w sposób wcale niepatologiczny, jak to poniżej się wykaże zaradzić się nie stara, jak właśnie Towarzystwo, które sobie jako cel i zasadę postawiło, nie tylko dokonać parcelacji ziem, za pomocą ustawy z 10 lipca 1919, lecz stworzyć i popierać rozwój osadnictwa polskiego.

Towarzystwo jednak nie ma dość sił materialnych ani fizycznych, aby dla osadników małopolskich od razu stworzyć „coś doskonałego“ i wielu osadników musi walczyć z trudnościami, które spotykają wszelkich pionierów zabudowujących nowe obszary.

Ze budowa dzisiaj jest rzeczą trudną i napotyka wprost na nieprzewidywane trudności — w czasach deprecjacji waluty, braku surowców, towarów i narzędzi, braku robotników i trudności przewozowych, nie jest winą Towarzystwa. Nawet państwowe Urzędy nie były w stanie zmikromiej część zgłuszcz wojennych, pomimo olbrzymich nakładów odbudować.

Zaczem idzie, że nie na obcą pomoc tylko, wien oglądać się osadnik, lecz w pierwszym rzędzie na swą własną i własnej rodziny silną polską rękę, zdolną do wszystkiego.

Nie opuściła go instytucja od której nabył szmat ziemi jako polski właściciel. Przeciwnie — pomijając bardzo dogodne warunki pod jakimi osadnicy nabyli grunta w Rykowie, bo po 2.500 Mk. za morg — przyczem bogate i obfite obsiewy ożime oddane zostały właścicielom nowych gospodarstw darmo, udało się Towarzystwu uzyskać dla Rykowa zupełnie wystarczające ilości nasion wiosennych, dzięki wielkiemu zrozumieniu Inspektoratu pomocy rolnej we Lwowie.

Odnosnie do budulca stwierdzamy, że osadnicy w znacznej mierze pobudowali się i w dalszym ciągu budują, a to przy pomocy Towarzy-

stwa, które dostarczyło gontów, desek, wapna i wielkiej ilości cegiel.

Wkońcu uruchomiło Towarzystwo w Rykowie cegielnię do użytku kolonistów i wyprodukowało dotychczas około 100.000 cegiel, które czekają tylko na odbiorców. Do uruchomienia tej cegielni odiało Towarzystwo do dyspozycji swe zaprzęgi, które wyłącznie dla tych celów utrzymuje.

Podobnie ma się rzecz z Firlejówką, która na zasiew otrzymała potrzebne ilości zboża i materiałów budowlanych w miarę zgłaszających się o kupno tychże. W osadzie tej na 42 osadników pobudowało się już 17 zupełnie, zaś reszta przeprowadza budowę domostw.

I osadnicy Karolówki nie są zupełnie w tak opłakany stan jak informator przytoczył, gdyż prawie wszyscy są pod dachem.

Nie trudno się zalic i wyszukiwać grawaminą i krzywdy ale należy zważyć wśród jakich okoliczności i jak się parceluje. Korespondent szanownego pisma wychodzi z założenia, że osady tworzone bez pośrednictwa mają lepsze warunki rozwoju, a to z powodu, że Towarzystwo tworzy drobne paromorgowe osady.

W tym kierunku zachodzi tylko ta pomyłka, że przyczyna zamieniona za skutek.

Towarzystwo popiera w pierwszym rzędzie małopolskich Polaków wedle sił i w miarę możliwości. Nie każdy zaś właściciel jest tak bogatym, by mógł sobie kupić od razu kilkadziesiąt morgów wraz z budynkami. Ci którzy kupują bezpośrednio od właściciela to przeciętnie najbogatsi, którzy biorą po kilkadziesiąt morgów płacąc za nie sumami.

W myśl zasad reformy rolnej tworzy Towarzystwo osady głównie dla małopolskich i bezrolnych, nie szukając „dolarczyków“ i nie spekulując na ceny idące do kilkuset tysięcy marek od morga — sprzedaje reflektantom po możliwie najniższych cenach i to na spłaty ratalne np. w Rykowie, Firlejówce, Karolówce po 2.500 marek od morga. W tem tkwi zasadnicza różnica między parcelacją „dziką“ a zorganizowaną.

Indywidualne braki i niedomagania mogą być na każdym kroku, ale organ zacya może być rozpatrywana tylko pod kątem widzenia całości i celowości. W tym kierunku cały personel Towarzystwa bez wyłączenia czyni nadludzkie wprost wysiłki aby olbrzymiemu zadaniu sprostać. Czy chociaż w części zadaniu swemu odpowiedziało, o tem niech zaświadczą cyfry.

Zaledwie pół roku istnienia, a Towarzystwo rozparcelowało 17 dużych majątków o powierzchni około 20.000 morgów we wschodniej Galicyi — osiedlając na nich przeszło 10.000 dusz.

Dostarczyło milionowym nakładem 25 wagonów gontów, szereg gotowych budynków, przeszło 50 wagonów drzewa materiałowego, wielkie ilości cegły i wapna, dostarczyło wczas na zasiew maszyn i łączy w pomoc wszelkim możliwym czynem i radą. Więcej inicjatywa prywatna w początkach zdziałać nie może.

Nie od rzeczy także wspomnieć o pogroźce, jaką informator podaje, że osadnicy w Rykowie grożą odsprzedaż ziem w ręce okolicznych chłopów. Krytykujący widocznie nie znał warunków sprzedaży gruntów, przez T. A. O. zawieranych, które wykluczają wszelką dalszą transakcyę zemią na dłuższy okres czasu, przez nowonabywców bez zatwierdzenia TAO.

By zaś nie brakło w zarzutach pod adresem Towarzystwa także pobudki antysemitkiej, tak bardzo popularnej, zarzucano Towarzystwu, że zamierza sprzedać karczę niejakiemu Iglowi.

Domysły autora zupełnie nie były szczęśliwe, bo pomijawszy że Towarzystwo żadnej karczmy w Rykowie nie posiada to o ile chodziło o jakieś budynki mieszkalne, nabył je od Towarzystwa jeszcze w marcu br. bardzo zasłużony oficer wojsk polskich, a nie żaden Igiel.

W poczuciu spełnionego obowiązku i w niezachwianem zaufaniu do płonów dalszej pracy, pójdzie Towarzystwo dalej po ciernistej drodze osadnictwa polskiego na kresach, pomimo nieuzasadnionej i zawistnej krytyki.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU
LB. 1702/20. We Lwowie, dnia 13. VII. 1920

Zwrot kart chlebowo-mącznych.

Wzywa się P. T. Kupców rejonowych jako też PP. Kierowników konsumów, aby zwrócił dnia 15 lipca 1920 r. (t. j. we czwartek) w godzinach popołudniowych a mianowicie od 5 do 7-mej XVII. B. Departamentowi Magtu ul. Pieterska l. 11, karty chlebowo-mączne niebieskie opiewające na okres czterech tygodni t. j. od 16 czerwca 1920 do 13 lipca 1920.

Karty chlebowo-mączne należy oddać w pakietach należyte związane, dokładnie deklarowanych, nadto w każdym pakiecie muszą być odcinki z każdego tygodnia osobno setkami ułożone i związane.

Nieoddanie kart w wyznaczonym powyżej terminie karane będzie wysoką grzywną a nadto pociągnie za sobą utratę prawa rejonowej sprzedaży.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Zdolny technik dentystyczny (asyntent), pierwszorządna siła, poszukiwany od 15. lipca do większego zakładu na prowincyi. Zgłoszenia do Administracji pod „Provincyca“ 3416

Buchaltera samodzielnego (Polaka), oraz Manipulanta (kę) z piśmem maszynowym przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 3473

Biuro pracy — Rynek 29 — poleca i poszukuje dobrowolną służbę (dziewcząt do wszystkiego) kawiarniana i mleczarniana. 3474

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzedaje firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupę urzędzenia biurowe z dwóch lub trzech kancelaryi. Wiadomość pod „Urządzenie biurowe“ Adm. „Gaz. Porannej“ 3447

Szlusrowe ubranie czarne do sprzedania, frak piękny, figus i cylinder. — Ul. Supińskiego 3), drugie piętro, na prawo. 3450

Rękawice do szermierki na szable, przedwojenne, sprzedam zaraz. Ulica Rahozy 5, I. piętro, od godziny 15 do 17. 3449

Willa przy ul. Listopada, o 7 pokojach, z największym komfortem, pół morga ogrodu, szlachetne drzewa, cała wolna do zamieszkania natychmiast — sprzedaje Czvk, Kopernika 1, II. p., od 5—7. 3489

Automobil zwolniony od wszelkich rekwiżycyi, dla dalszych podróży, z kompletem nowych gum do sprzedania. Wiadomość: Hotel George'a, a portyera, od g. 2 do 4 pop. 3472

Maszyna do pisania, prawie nowa, system „Mercedes“ do sprzedania. Wiadomość: Lyczakowska l. 10, drugie piętro, wprost schodów, między godziną 2 do 3 po południu. 3477

MIESZKANIA, LOKALE, SKŁĘPY

Rymanów-Zdrój Will pod Matką Boską. Pokoje za wspólną kuchnią. Walterowa. Bielowskiego 5. 3471

Ziemianinowi uchodzący odstąpię na folwarku 2 pokoje nieumeblowane i przyjmę 3 lub 4 pary koni z fornalami. Winogrodzki, Sarniki, stacye i poczta Bóbrka-Chlebowice. 3476

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Dnia 11. b. m. znaleziono na bulwarze brzoletkę. — Do odebrania: Rynek l. 12 a, pierwsze piętro, drzwi na prawo. 3475

ROZMAITE

Ka 06, precownia bielizny i pończoch, naprawa pończoch specjalnemi maszynami. Kopernika 12. 3453

Powiększenia szkice, akwarale, pastele itp. wykonuje Zakład HENNERA we Lwowie, Koraniczka 4 (boczna Akademickiej i Tłomrowicza) 187

Jeszcze tylko dziś i jutro wzruszający dramat życiowy w 4 cz. p. t



KINO LWAKTORKA

Główną rolę odtwarza sławna ze swych arcydzieł filmowych artystka MIA MAY. — Nadto doskonała komedia w 2-ach aktach NIE ZMOŻE OPOZYCYI. 3351

WIELKIE KORZYŚCI

Pr. Kupcom i Przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism 2845 fachowych Pren. kwart. Tygodnik KUPIEC 28 Mk. DROGERZYSTA 28 „ PRZEGLĄD WZÓKNISTY 28 „ Dwa-tyg. DOM GOŚCINNY 9 „ Z sztytu próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 „ Adres zamówień: POZNAŃ, ul. Wielka 10.

Browar parowy

w Działkowcach poszukuje natychmiast zdolnego piwowara Zgłoszenia z zap. dan. em warunków nadesłać należy pod adresem firmy Brettler i Ska w Kołomyi. 3393

PAPE dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materiały budowlane dostarczają 3115

BRACIA MUND ul. Sykstuska.

Mimo spadku cen

placi przez krótki tylko czas ryzykownie **wysokie ceny** za złoto, srebro, brylanty, dyamenty i złote zegarki 3417 H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska 14.

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

PRZECZYTAJCIE

NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTER, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTER, to niezawilny organ satyry politycznej
SZCZUTER, to najm. lektura w sez. podróży w góry, na morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY I MATERACE — poleca **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika 1. 4. naprz. Pasażu Mikołascha, 1905

Pocenia nóg! ręk i pachwin unikanie się pewnie przez użycie znanego specjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko Marek 7 — 3454 Wylączny skład **DOM HANDLOWY S. FEDERA** Lwów, Sykstuska 1. 7.

SIERPY-SIERPY 21690 poleca **Antoni HALSKI** Lwów, Sobieskiego 3. **Czas odnowić przedpłaty!**



PODPISUJCIE **POLSKA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!**

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

REKORD

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 2840 **KRAKÓW, UL. KARMELIĆKA 28. Tel. Nr. 2245.**

Dostawa ładunkowa i częściowa wszelkich materiałów budowl. i artykułów wchodzących w zakres przemysłu techniczno-bud. Generalne zastępstwo firm przemysłowe-handlowych, krajowych i zagranicznych, fabryk maszyn rolniczych, samochodów, oraz dostawa kolejek wazkoterowych. 33333333

ROK ZAŁOŻENIA 1860.

TOKAJSKIE, SŁODKIE I WYTRAWNE

WINA

AUSTRYACKIE, WĘGIERSKIE, GRECKIE I WŁOSKIE w znakomitych gatunkach we flaszkach i beczkach poleca 2073

MAX WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. Opakowanie na zamówienie zaliczamy po cenie własnej.

IGŁY DO MASZYN POŃCZOSZNICZYCH 2951

IGŁY DO MASZYN DO SZYCIA

CZOLENKA i części do MASZYN DO SZYCIA

FLASZKI systemu „THERMOS“, **TERMOMETRY**

ZAPALNICZKI kieszonkowe, **BRZYTWY**

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA

Dom Handlowy **JÓZEF GOLDMAN**, Warszawa Śniadeckich 6 (daw. Kaliketa) tel. 268-71

ŻĄDAJCIE!!!

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁKI I TUTKI CYGARET.

AIDA

W RULONACH LUB PUDELKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „AIDA“